

„Enjoy The Music.com. Superior Audio”
April/May 2009

Ayon Audio
Triton

Ron Nagle



„Jeśli miałbym podsumować moje obserwacje, pierwszą rzeczą, z którą musiałbym sobie dać radę, byłaby cena Tritona. Żeby to się udało, trzeba mieć szerokie spojrzenie na rynek hi-end w ogóle, a na to, że to jest 125 W w klasie A, w szczególności. I właśnie tak patrząc, muszę powiedzieć, że jestem niezwykle zaskoczony wysoką jakością wykonania i jakością dźwięku, nawet jeśli mówimy o tak dużych pieniądzach – Triton kosztuje w USA 8450 dolarów. Jeśli przyjrzelibyśmy się elementom budowy oddzielnie, wydaje się, że nic – począwszy od ręcznej budowy, poprzez izolowane Teflonem połączenia wewnętrzne, do dobieranych i selekcyjowanych kondensatorów – powtarzam: nic nie wskazuje na to, że przy ich zakupie oglądano się na ich [wysoką] cenę. Tak, preferuję jeden z trybów pracy nad drugim. Nie znaczy to jednak, że jest cokolwiek złego w trybie pentodowym. 125 watów w klasie A to rzecz nie do pogardzenia. Ważne jest wszakże to, żeby zapamiętać, iż zwiększona szybkość transjentów i lepsza artykulacja w trybie pentodowym jest dokładnie tym, czego można by

oczekiwać i co można by zastosować w systemie, który nie ma do końca wyraźnej artykulacji i nieco traci na definicji dźwięków.

Ważniejsze jest to, że taka moc wzmacniacza pozwoliysterować wiele hi-endowych kolumn o niskiej efektywności. [...] Chciałbym jednak jeszcze raz powiedzieć, że byłem niezwykle zaskoczony, jak świetnie zagrało 80 W w trybie triodowym. Triton bez cienia wątpliwości wie, jak rozruszać mój system, tak mi przecież bliski. Udało się w nim uzyskać znakomity balans między wciągającym środkiem lampy i znakomitą kontrolą niskich częstotliwości w tranzystorze, przy czym niczego przy tym nie poświęcono w imię poprawienia innych aspektów brzmienia. Gratuluję Ayonowi świetnej roboty i coś znacznie ważniejszego niż tylko ładna obudowa. Niech mi będzie wolno zakończyć ten test, że jedyną rzeczą, jaką widzę pomiędzy mną i wzmacniaczem jest jego cena.”